



3.01.2017 Nie ustaje fala listów i zapytań kierowanych do posła Janusza Zemke od osób dotkniętych skutkami przyjętej ustawy dezubekizacyjnej – co możemy dalej robić, jak i gdzie się odwoływać? Odpowiadając na list jednej z zainteresowanych – poseł Janusz Zemke obszernie informuje o możliwościach odwoławczych w Polsce i instytucjach Unii Europejskiej.

Szanowny Panie Pośle,
w związku z przygotowywaną ustawą obniżającą emerytury i renty funkcjonariuszom, którzy zaczynali służbę przed 1990 r. prosimy Pana Posła o informacje, czy któryś z organów UE ma w swoim zakresie działanie przeciwko stosowaniu represji, dyskryminacji, sprzeciwianie się pozbawianiu prawa do zabezpieczenia społecznego itd. Na stronach Komisji Europejskiej znajduje się formularz skargi.

Czy powinniśmy z tego skorzystać po publikacji tej represyjnej ustawy. Jeśli tak, to które naruszone przepisy unijne należy umieścić we wniosku. Dziękujemy za dotychczasową pomoc.

Z poważaniem (dane adresowe do wiadomości posła J. Zemke),
27 grudnia 2016 r.

Odpowiedź posła Janusza Zemke:

Szanowna Pani,

Uprzejmie dziękuję za Pani e-mail. Z pełną dezaprobatą obserwuję ostatnie decyzje sejmowej większości pozbawiające – słusznie nabytych uprawnień emerytalnych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa, którzy wiernie służyli Polsce przed rokiem 1990.

W Unii Europejskiej nie funkcjonuje, niestety, żaden organ zajmujący się rozpatrywaniem skarg obywateli państw członkowskich w zakresie zgodności ustaw z prawami człowieka, czy też innymi zasadami konstytucyjnymi, które są wspólne wszystkim krajowym porządkom prawnym (chodzi w szczególności o ochronę praw nabytych, zasadę sprawiedliwości społecznej oraz niedziałanie prawa wstecz).

W sensie prawnoustrojowym, powołane są do tego celu wyłącznie krajowe sądy konstytucyjne (w Polsce – Trybunał Konstytucyjny), co też same państwa członkowskie zastrzegły pieczołowicie w traktatach, jako wyraz własnej suwerenności.

Oczywiście, traktaty stanowią, że Unia Europejska, podobnie jak Rzeczpospolita Polska, opiera się m.in. na zasadach poszanowania praw człowieka i zasadzie państwa prawnego (art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej – dalej, jako: TUE). Jednak jedyną sankcją ze strony Unii wobec państw członkowskich, które dopuszczają się poważnego i stałego łamania tych zasad jest perspektywa pozbawienia ich prawa głosu w Radzie, czyli instytucji reprezentującej rządy państw członkowskich i podejmującej kluczowe decyzje w Unii Europejskiej.

Notabene, Komisja Europejska wszczęła już w ubiegłym roku wobec Polski tzw. procedurę przestrzegania praworządności (art. 7 TUE) – w związku z niekonstytucyjnymi i sprzecznymi z wartościami UE – dzianiami większości parlamentarnej i władzy wykonawczej. Wszelkie zalecenia i opinie w tej sprawie kierowane do polskiego rządu są, niestety, dezawuowane i bagatelizowane, a ewidentne łamanie konstytucji jest w sposób cyniczny uzasadniane przez rządzących wolą dążenia do realizacji postulatów przedwyborczych i posiadaniem bezwzględnej większości w obu izbach parlamentu.

W konsekwencji, w wyniku braku dobrej woli ze strony rządu RP – skuteczność działań Unii Europejskiej staje pod znakiem zapytania, tym bardziej, że o ostatecznym zastosowaniu sankcji w postaci wyłączenia z Rady UE decydują same państwa członkowskie i wymagana jest w tym celu ich jednomyślna decyzja.

Odnosząc się do przedstawionej przez Panią prośby, pragnę poinformować, że zapoznałem się ze wskazanym w mailu formularzem skargi do Komisji Europejskiej (https://ec.europa.eu/assets/sg/report-a-breach/complaints_pl/).

Jak słusznie Pani zauważa, wnioski te mogą dotyczyć wyłącznie naruszenia przez państwo członkowskie prawa Unii Europejskiej, tzn. aktu prawnego obowiązującego jednakowo wszystkie państwa członkowskie, w tym zobowiązań wynikających

z traktatów.

Proszę jednak zauważyć, że – jak zastrzega sama Komisja – kierowane do niej skargi mają głównie charakter informacyjny, gdyż „nie ma ona obowiązku wszczynania formalnego postępowania w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego, nawet jeśli uzna, że doszło do naruszenia przepisów”. Wynika to z ograniczonych, jak już wspominałem, możliwości stosowania sankcji przez Komisję Europejską wobec państw członkowskich.

W moim przekonaniu, sytuacja jest jednak wyjątkowa. Ostatnie wydarzenia wokół Trybunału Konstytucyjnego w Polsce, dopuszczenie do składu orzekającego osób pozornie wybranych na stanowiska sędziowskie i odmowa publikowania orzeczeń TK – stanowią ewidentne naruszenie zasad praworządności, gdyż pozbawiają obywateli RP należnej im ochrony gwarantowanych praw człowieka. Dobitym tego przykładem jest m.in. decyzja o obniżeniu świadczeń emerytalnych wszystkim funkcjonariuszom, którzy służyli przed rokiem 1990 – na zasadzie odpowiedzialności zbiorowej.

W tym kontekście, mając na uwadze brak sprawowania właściwej kontroli konstytucyjnej przez Trybunał Konstytucyjny w wyniku zamierzonych działań większości sprawującej władzę w Polsce – wydaje się, że mogło dojść do naruszenia fundamentalnych zasad, które określają przepisy art. 2 TUE (wartości, na których opiera się Unia Europejska i które są wspólne wszystkim państwom członkowskim – „Unia opiera się na wartościach poszanowania godności osoby ludzkiej, wolności, demokracji, równości, państwa prawnego, jak również poszanowania praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości. Wartości te są wspólne Państwom Członkowskim w społeczeństwie opartym na pluralizmie, niedyskryminacji, tolerancji, sprawiedliwości, solidarności oraz na równości kobiet i mężczyzn”), art. 4 ust. 3 TUE w związku z art. 3 ust. 1 TUE (zasada lojalności, zgodnie z którą Unia i państwa członkowskie udzielają sobie wsparcia i powstrzymują od podejmowania wszelkich środków, które mogłyby zagrażać urzeczywistnieniu celów Unii, tj. wspierania jej wartości), a ponadto art. 6 ust. 1 TUE (poszanowanie praw gwarantowanych Kartą Praw Podstawowych i nadanie jej mocy prawnej równej traktatom) oraz art. 6 ust. 3 TUE (uznanie za zasady ogólne prawa Unii Europejskiej praw podstawowych wynikających z konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności).

Proszę mieć na uwadze, że powyższe wyliczenie dotyczy jedynie ogólnych przepisów prawa UE (głównie ochrony praw człowieka i praworządności), które – w mojej ocenie – mogły zostać naruszone w wyniku uchwalenia przez sejmową większość przepisów w niekonstytucyjnym trybie (tj. poza salą posiedzeń Sejmu, bez sprawdzenia kworum) – z jednoczesnym wykluczeniem możliwości poddania ich adekwatnej i bezstronnej kontroli konstytucyjności przez Trybunał Konstytucyjny.

Proszę jednak pamiętać, że – co podkreśla sama Komisja – jest niestety mało prawdopodobne, że jej działania bezpośrednio rozstrzygną sytuację osobistą skarżącego. Dlatego wydaje się, że najwłaściwszą drogą dochodzenia praw pozostaje występowanie w indywidualnych sprawach do sądów powszechnych, które w trakcie postępowania będą same dokonywały kontroli konstytucyjności zakwestionowanych przepisów (tzw. rozproszona kontrola konstytucyjności ustaw), bądź też – rozstrzygając o sytuacji prawnej osób objętych wspomnianymi działaniami – będą mogły skorzystać z możliwości skierowania do Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu – tzw. pytań prejudycjalnych dotyczących wykładni traktatów, a w szczególności mającej tę samą moc prawną Karty Praw Podstawowych UE.

Ostatnim z możliwych działań, o którym należy pamiętać, pozostaje kierowanie – po wyczerpaniu drogi sądowej w kraju – skarg indywidualnych do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu (Rada Europy), który orzeka w zakresie przestrzegania praw człowieka, które są gwarantowane Europejską konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Odnosząc się, na zakończenie, do planowanego złożenia przez Panią wniosku (skargi) do Komisji Europejskiej, ewentualnie wystąpienia na drogę sądową – uprzejmie sugeruję (jak zawsze w indywidualnych sprawach dotyczących kwestii prawnych) uprzedni kontakt z osobą zajmującą się profesjonalnych świadczeniem usług w tym zakresie, co będzie dla Pani stanowić gwarancję wyczerpującej i właściwej analizy prawnej.

Z poważaniem i życzeniami wszelkiej pomyślności w Nowym 2017 Roku

Janusz Zemke

3 stycznia 2017 r.
